

jeszcze tylko 100 dni

Wystrojone dziewczyny przestępują z nogi na nogę. Chłopcy są bardziej wyluzowani, ale kiedy zegar wyświetla godzinę 19.00, a jedna z par do poloneza jeszcze się nie pojawia, zaczyna być naprawdę nerwowo. Wreszcie, kilka minut po „godzinie 0” jest już komplet. Z głośników zaczyna płynąć melodia znana z filmu „Pan Tadeusz”. Poloneza czas zacząć... Światła gasną, a atmosfery nie da się porównać z niczym innym. Przygotowywany miesiącami pod okiem Macieja Dolaty tradycyjny studniówkowy taniec robi wrażenie, a walc, który w Liceum im. Tadeusza Kościuszki wykonywany jest co roku (tym razem przygotowanie wzięt na siebie nauczyciel Szymon Gruchalski) to po prostu bajka. W objęciach partnerów dziewczęta wprost płyną w rytmie „Nothing else matter” zespołu „Metallica”.

Kilka słów części oficjalnej, przemówienia uczniów, przedstawiciela Rady Rodziców i nadchodzi moment przypięcia koniczynek. Podziękowaniom, życzeniom i śmiechom nie ma końca. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcia i można siadać do stołu.

Kiedy uczta dla ciała skończyła się, zespół zagrał pierwszy utwór, szlagier zeszłego roku „Zabiorę Cię właśnie tam”. Kiedy ponad 600 osób ruszyło na parkiet, nie sposób było wciśnąć nawet szpilki pomiędzy tańczących.

Piotrek, absolwent, jest na studniówce jako osoba towarzysząca. - *Każdy może powiedzieć, że to jego własna studniówka była najwspanialsza, ale naprawdę świetnie się bawię. Fajnie jest wrócić w stare mury, w których się przeżyło najlepsze chwile, mimo wszystko zobaczyć nauczycieli. Po prostu powspominać.*

Przygotowania pochłaniają głównie dziewczyny. - *Często wydają mnóstwo pieniędzy na kosztowne przygotowania, a w końcu są smutne i rozczarowane, bo np. fryzura nie wyszła tak, jak oczekiwały, zobaczyły swoją sukienkę skopiowaną na innej dziewczynie itd.* - stwierdza Daria, maturzystka. - *Sama sobie zaprojektowałam sukienkę, uszyła mi ją ciocia, wydałam na nią tak mało pieniędzy, że aż wstyd się przyznać, ale jestem bardzo zadowolona* - mówi. Na tegorocznej studniówce LO zdecydowanie królowały sukienki krótsze, najładniejszymi były mimo wszystko klasyczne długie suknie.

Istnieje piękny zwyczaj, który nakazuje maturzystom po studniówce przez tydzień przychodzić do szkoły elegancko ubranym. Jeszcze na te kilka dni można zatrzymać czar tej jednej nocy, ale potem, niestety - czas zabrać się poważnie za myślenie o przyszłości, wkrótce matura. Maturzystom życzę powodzenia, a tym, którzy egzaminem dojrzałości będą się martwić za rok - równie udanej studniówki!

(kk)



młyn
nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy

Nr 22 (134)
6 lutego 2009

6 lutego 2009

Armia, Poznań
(Klub Eskulap)

7 lutego 2009

Akurat,
Poznań (CK Zamek),
godz. 20.00

8 lutego 2009

Kasia Kowalska,
Poznań (Sioux),
godz. 22.00

młyn
nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy

Młyn: Nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młyn” lub e-mail: mlyn@gj.com.pl

MŁYNOWCY:
Katarzyna Kowalska,
Natalia Mielcarek

STARSZY MŁYNOWY:
Karol Górski

Studniówka w Nowym Mieście

Po raz piąty w dziejach Zespołu Szkół w Nowym Mieście nad Wartą odbył się bal studniówkowy. Uczniowie i nauczyciele bawili się w Gminnym Ośrodku Kultury. Zgodnie z tradycją, uroczystość rozpoczęła się polonezem. W tym roku szkolnym wychowawczynią klasy maturalnej jest Małgorzata Koterba. Uczniom życzymy powodzenia na egzaminach w maju.

(kg)



www.jarocinska.pl
► ZOBACZ WIĘCEJ ZDJEĆ

